OBYWATEL PROWINCYI W. X. LIT.

O ZBYTKACH DO NARODU.

Ut bene sit Patriæ.

Po między tłumem pism, które w tym prawdziwie zbawiennym dla Rzplitey czasie wychodzą, Narod w ogólności naydywać powinien zapał y uniesienie się powszechne ku Dobru Publicznemu, a każdy w szczególności Obywatel wysączać może z tych obfitych uwag, polepszenie Losu Kraiowego. Waszym iest dziełem Seymuiące Stany, iako czynney w tym czasie około Rządu Narodowego części Kraiowey, ciągnąć użytki z Rad dobrych, y one przystosować do nieprzestępnych na cały Narod prawideł.

Miiam dokonane iuż na tym Seymie Ustawy, Narod w powszechności rzetelną radością napełniaiące, iuż to w zamiarze liczby Woyska, świetność y powagę Kraiowi przywracaiącego, iuż w powierzeniu władzy udzielney Magistraturze, któraby od wpływania intryg obcych Potencyi była daleką, a ściśle postrzegaiąc karności niedoświadczonego Nam w tak wielkiey kwocie Woyska, sprawiała się z działania swego na Seymach; Następuie materya bezwątpienia nayważnieysza Podatków, bo łatwiey widzieć abrys, y naznaczyć wedle niego budowlę, iak dostarczyć potrzebnych ku dokonaniu budowli wydatków.

Uprzedzaiąc więc stanowić się maiące Podatki, nie od rzeczy będzie wspomnieć o zbytkach wkorzenionych w Narodzie, daleko bardzo możności pewnego y dostatecznego podatkowania uszkadzaiących.

Być może, że wymowne pioro iakie przemówiło już do Narodu względem tego Artykułu, tak ważnie możność wnętrzną Kraiową tyczącego; moie zatym pioro będąc słabym wyobrażeniem zamierzoney treści, zabieżeniu zbytkom, zostawiłoby mię tylko przy satysfakcyi z dopełnienia szczupłey wprawdzie, obfitą iednak gorliwość o Dobro Powszechne zawieraiącey Ofiary. Nie dostało mi się bowiem czytać przeciwko zbytkom, tylko Satyry dawne Kochanowskiego, y także nie teraźnieyszą Satyrę X. Naruszewicza. Odwołać się w tym mieyscu powinienem do Xiążeczki niewielkiey, pod tytułem: *O związkach y przystosowaniu wzaiemnym Rolnictwa, Rękodzieł y handlu*, w Drukarni Grölla w R. 1786. wydaney. Skromność Autora utaiła iego Nazwisko, ze wszech względow świetne. Dzieło to naywięcey Autorowi przynosi chwały, iż przed Rokiem 20. wieku; z tak wielką przenikłością Materyi traktowanych pisane było. Całe to Dzieło służyć może za widok naypożytecznieyszey Ekonomiki Kraiowey, a za obraz szkodliwości zbytków.

Mówić o zbytkach, trzeba wprzód mówić o dostatkach Kraiowych, gdy te albowiem okazuią przewyższaiące nad przychod rozchody; już natenczas zbytkom zapobiegać oczywisty doradza rachunek.

Podźmy naprzykład do ewaluacyi Towarów przez Rok wyprzedanych z Kraiu, y zakupionych za Granicą; Znaydziemy, iak się okazało z Xiąg Celnych Prowincyi Lit: iż w R. 1785. wzięła Prowincya Lit: za swoie Produkta Zł. Pol: 17,251,489. a wydała za Zagraniczne towary Zł: Pol. 17,940,107. Między tym wydatkiem znayduie się za Kramarszczyznę 530,424. Zł. Za modne Towary Zł. 885,964. A coż za Wina Zagraniczne, za poiazdy, meble, y tam daley?

Xięgi więc Celne okazuią do 700,000. rozchodowanych przez Rok nad przychod w Prowincyi Lit: pieniędzy; Lecz to iest nadto słabe wyobrażenie rzeczywistego rozchodu, kiedy zwrócimy uwagę, iż Towary Zagraniczne w drobnieyszey, a

kosztownieyszey Massie sprowadzane, są tak łatwemi do przemytu; Kto naprzykład znaydzie odeclane Kleynoty, kto zrównna obsitość zawalonych sklepów zbytkownemi Towarami, z okazanemi y zapisanemi przy Rewizyi Celney; Kto wreszcie uważy: iż Kray cały pomimo Praw oszczędności w R. 1776. y 1778. postanowionych, blask złota y srebra w odzieniach y stroiach widzieć może, pomimo, iż te wszystkie Towary konfiskacie przy Rewizyi podpadałyby, zgodzi się bez wątpienia, iż nie 700,000. Zł. Prowincya Lit: lecz do kilku Millionów w rozchodzie rocznym nad przychod liczyć mogłaby.

Coż z tego porównania przychodu z rozchodem wynika, ieżeli nie oczywisty y do przekonania każdego wniosek, iż wyniszczaiąc się Kray z wnętrznych dostatków, coraz mniey zdolnym do podatkowania staię się.

Pamiętnym dla wielu z Seymuiących Osób głosem swoim w czasie Seymu 1776. R. dowiodł zeszły Tyzenhauz P.N.W.X. Lit: że oprócz Warszawy iedney, nic w Kraiu całym, tym bardziey Prowincyi Lit: nie ma postaci zdolności do podatkowania; Zrachuycie y teraz wiele to nie iuż Tysiącami, lecz krociami Czerw: Zł. a wiele przez wszystkie Seymy Warszawa pochłonęła.

Postąpmy do szczegułów zbytkowych: Piękna Płeć stawami na pierwszym względzie; Niech ona sama zliczy ustawnych mod odmiany kosztowne, zawalone Garderoby opuszczonemi dla nowo co Miesiąc prawie okazanych odmian stroiami, Róż, Pudra, Persumy w Kraiu nierodzące się, w obsitości szafowane, a powszechnie iakby z nakazu Prawa naśladowane; Naydzie pewnie zmarnotrawione co Rok między sobą Milliony, bez powrotu z Kraiu wywiezione. Czyżby nie mogła Polka wspaniałomyślna przestawać na stroiu iednostaynie sobie dobranym, ciągnąć prawdziwy dla siebie respekt z Cnot Patryotycznych, wolnie urodzonym właściwych, a zostawić blask, przepych, y odmiany stroiów do osłodzenia niewoli służyć chyba mogące.

Wſpomnę też o ſtroiu doſyć w Polſzcze upowſzechnionym Francuzkim. Ileż to odmiana kroiu, wyſtawia przebranych Polaków do zrzucania nieznoſzonych, ale niemodnych iuż Sukien? ile uſtawnie ziawionych, a przez Polaków kupuiących ſię, iakby z powinności, Guzików y ſprzączek? Nie zaprzeczy mi nikt tego rachunku, bo nadto umiarkowany, iż licząc do 200,000. w ogół na całą Polſkę Oſób, które ſtroy Francuzki noſzą, a na każdą po iednym tylko na Rok rachuiąc Mundurowym, czyli innego koloru Fraku, do każdego zaś od naywiękſzey do naymnieyſzey ceny równo rachuiąc po 2. Cz: Zł. od Guzików, wynieſie ſtraconego groſza 400,000. Cz. Zł. na Rok. Cożz z tego kupna za tak ſtraſzną Summę po Roku liczyć można? oto rzecz walor śmieci do wyrzucenia noſzącą, iak podobnie z Gazów, Blondyn, Kornetów, Kapeluſzów, Batawii, Wſtąg, Merli, Kwiatów, y tam daley.

Rachuymy na cały Kray 200,000. Butelek Wina Szampańſkiego po Zł. 10. z Tranſportem y Cłem na butelkę, wynieſie Zł. 2,000,000. Na Wina Węgierſkie naymniey Million, choć Autor Uwag nad życiem Zamoyſkiego więcey naznacza. Na Piwa Angielſkie także coś liczyć potrzeba, a daley Burgańſkie, Ryńſkie, Pikardy, Ochlany, y tego więcey, co te przez Rok koſztuią.

Wnieśćże teraz do podnieſioney tak wyſoko ceny Sukna y Materyi, co łatwo każdy potwierdzi, iż więcey iak we dwoie od Lat 20. cena tychże Towarów podeſzła, nie iuż z pomnożonych bogactw Kraiowych, lecz z natężonego a uzwyczaionego pokupu.

Potrzebaż ieſzcze aby Karety, meble drewniane Zagraniczne, ſtroie ſtołów co do Szkła różnego, Srebra ſtołowe, Porcellana, Faians, Obicia, Zwierciadła, Luſtra, prawie co Lat dwie inną modą, unoſiły Polaków do odmiany y nowości? ileż to z tych Towarów w Kraiu robionym byćby mogło, gdyby dali możnieysi zachęt Fabrykom; Wſzak Faians Kraiowy mógłby coraz przez pomnożenie Rąk być doſkonalonym, wſzak Szkła

Kraiowe tylko samego czekaią pokupu; wszak Stolik, Komoda, Sekretera, Serwanta, Kanapa, Stołek równie z drzewa Naszego iak y Zagranicznego czyniłyby do użycia wygodę. Powszechnie zalecona Xiążka Uwag nad życiem Zamoyskiego zawarła w sobie dostateczne przekonania o szczupłości dostatków Kraiowych, obiaśniła, że nie iuż Kray w tym czasie stał się bogatszym, ze względu okazanych w większey obfitości pieniędzy, ale pomnożona Cyrkulacya daie widok iakiegoś maiątku; Ja dodam, niech tylko będą zapłacone za Granicą zaciągnione przez Polaków długi, iużci pieniędzy w Kraiu aż nadto skąpo zostanie. Rzecze kto: *Że nikt nie zbytkuie, tylko ten, kto iest w stanie czynienia zbytku, że przez to wolność cierpiałaby; że nareszcie handlu cyrkulacya y tak w Kraiu nie sporo idąca byłaby ściśniona.*

Odpowiadam *na pierwsze*: Łatwo iest do zliczenia wiele iest Obywatelów, którychby oszczędność zostawowała im pozostałość od rozchodów rocznych, więcey bez wątpienia tych, którzy dogadzaiąc powszechnie wprowadzonemu zbytków zwyczaiowi, ciągną się iak mogą na wystawność, a kończą na ruinie maiątków; Byłyż tak liczne przedtym ogłoszenia *kasta potioritatis*, z których wielu Kredytorów ręcznych porównani z Kredytami Kupieckiemi przestać wspólnie musieli na dziesiątey części Kapitałów pożyczonych, Obywatele Kredytorowie pogrążeni wraz z dłużnikiem w upadek bez powstania, dla Kupców zostało się szczęście zyskania poniesioney w iednym kredycie straty, na Tysiącu innych Obywatelów.

Odpowiadam *na drugie:* Gdyby wolność na blasku powierzchowności zalegała, iużby natenczas wielu w równości urodzonych, y większa mam mówić część Narodu zostałaby pozbawioną tego nayświetnieyszego równości zaszczytu; Bliżey powiem, w absolutnych Mocarstwach wola Monarchy staie się Prawem, ona zniszczeniu Obywatelów przez ieden wyrok przyniesie tamę, ona w Obywatelach nayduiąc źrzodła do utrzymania potęgi swoiey, upadku dobrowolnego ani iednemu nie dopuści;

w wolney Rzplitey nie tak Prawa, iako raczey przykładu tylko potrzeba; widzieliśmy wielu Praw dobrych nieſkuteczność, przykład naygorſzy y nayſzkodliwſzy naśladowany bywa. Przykład to zagęścił w rozlicznych rodzaiach zbytki, ſamże przykład byłby ſkutecznym y naydzielnieyſzym do zapobieżenia onym. Podźmy do Juryzdykcyi. Dobrze rządzący ſię, unikaiąc narażenia ſię na wydatki wyſtawności, unikaią od Funkcyów, nayduiąc w nich ruinę właſności, a na to mieyſce wciſkaią ſię ci, którym intryga obiecuie korzyść. Ktoż nie doświadczył, iż w naywyżſzych Juryzdykcyach zaſiadaiący korrumpowani być mogą? Potrzeba wyſtawy y zbytku, zwątliła pierwotną Polaka ſtałość y ſkromność, chcąc domierzyć ſpoſobem życia maiętnemu, traci ſwoie z utratą ſwego, lezie w długi z utratą kredytu, wkorzenionym zbytkom y świetności haniebną z Cnoty y uczciwości ſwoiey czyni ofiarę.

Odpowiadam *na trzecie*: Któryż to handel w Rzplitey protegować należy? Czy ten, który Produkta Kraiowe od konſumpcyi pozoſtałe wyprowadzaiąc za Granicę, wprowadza na to mieyſce iſtotnie potrzebne, a z reſztą Kapitał w Maſſie pieniężney Kraiowi doſtarcza. Ten zapewne; lecz nie ten, który gotowiznę z Kraiu wywożąc, wprowadza na to mieyſce fraſzki nader koſztowne, podoſtatku maiąc zręczności do przemytu, a więcey ieſzcze w nawykłym do nowości Polaka guście, łatwości do pokupu. Co zatym idzie: Zniſzczeni zbytkami Obywatele, wyſtawny życia ſpoſób chyba z oſtatniey niedoli porzucą; Lecz w przybyłych znacznieyſzych Podatkach, nie odrywaiąc ſię nałogowi zbytków, wciſkać będą ciężary na Poddanych nieznośne; Ci iako niemaiący za ſobą protekcyi, z Kraiu uſtępować zaczną; Ubędzie ludności, pozoſtała zniſzczeie, a Podatek z oſchłemi źrzodłami ſamże oſchnąć muſi. Doświadczyła tego Moſkwa, gdzie zbytek powſzechny ſtał ſię uciſkiem Ludu, że nie iuż po kilku, lecz po kilkaſet wynoſzą ſię z Kraiu. Czy natenczas obſicie w tym wieku rozpłodzona liczba Kupców, która z upadku licznych Obywatelſkich Familii wzroſt

wzięła, przyczyni ſię do Podatków? Oto! iak tylko poſtrzeże, iż trzeba coś udzielić z uzbieranych Kapitałów, opuści Kray, gdzie nie iuż zbiór, lecz uſzczerbek zbioru będzie przewidziany. Wſzak to Ceſarz w teraźnieyſzych uſtawach kładąc tamę zbytkom, na Granicy Towary zbytkowne palić kazał, poświęcaiąc na ſtratę Kapitał w Towarach ogniem zniſzczony, aby przez to znacznieyſzych ze złego przykładu ſtrat uniknął, y równie zwrócił pieniądze do Fabryk Kraiowych, iak oraz one wydoſkonalił y zaſilił.

Słyſzałem powieść pewną czy fałſzywą, ale do rzeczy ſłużącą, o zeſzłym Królu Pruſkim; Ten gdy wſtąpił na Tron, zwróceni Poſłowie z Moſkwy otrzymawſzy dla Króla w prezencie od Jmperatorowy Kożuch pięknych Soboli, pokryli go koſztowną lamową materyą, wpuſzczeni do Króla natenczas gdy ſię fryzował, okazali prezent: pytał naypierwey zkąd futro? Odpowiedzieli: od Jmperatorowy; pytał powtóre, zkąd Materya? Odpowiedzieli: Iż oni dobrali do wartości Futra Materyą; uwolniony z pod grzebienia obeyrzał y iedno y drugie y z porywczościa na pałący ſię komin wrzucił; Gdy ſię ztąd przytomni zmięſzali, rzekł: Niechcę Ja tego mieć na ſobie, wolę ſtracić w iednym momencie, niż żeby w ciągu Panowania mego nie ieden zapatrzywſzy ſię na tę ozdobną Suknią, chciał mię naśladować, y z Kraiu Millionom otworzyłyby ſię wrota.

Król Duńſki przed kilko laty ſtanowiąc Prawo oſzczędności, napiſał: Zabiegaiąc wyniſzczeniu doſtatków Kraiowych, ſtanowi ſię Prawo Oſzczędności, a moi mili Poddani nie wprzód iego Exekucyą zaczną, aż na mnie y na moiey Familii zamiar tego Prawa dopełniony obaczą. Ktożby natenczas z Duńczyków poſzedł do Króla w Suknie Zagranicznym koſztownym, gdy ſam Król ſkromne Kraiowe y niekoſztowne wdział na ſiebie.

Przykład zaiſte mocnieyſzy nad Prawo w wolnych Narodach, dzielną byłby ſprężyną zatamowania zbytków; wſzak tego dowodzić nie trzeba, że ten tylko Kray mocnym y poważnym rozumiany być może, który krocie liczy doſtatnych

y zapaśnych Obywatelów, a naymniey odłużonych y zniſzczonych.

Oświeconemu Narodowi zapewne wiadome być muſzą upadki dawnych naypotężnieyſzych Rzplitych. Rzeczpoſpolita Ateńſka świetniey przez Dzieiopiſów dawnych z Nauk y Kunſztów ſławiona, króciey przecie trwała niż Lacedemońſka, w którey oſtrość obyczaiów, proſtota y miłość Oyczyzny przez iey Prawodawcę nayściśley obwarowana, pilnie poſtrzegane były; a Rzplitey Rzymſkiey wielkości y Panowania nad światem, wſzak upadku nie co innego, iak zbytki y ſkażone obyczaie ſtały ſię przyczyną. (*)

Polacy! zachowaymy Narodowy Charakter, brzydźmy ſię niewłaściwą temu Kraiowi miękkością, uchylaymy ſię od wyſtaw y powierzchowności. Dzielność y świetność Narodu tego przywróconą nie inaczey być może, tylko za zbliżeniem ſię do pierwſzey ſkromności y ſtałości. Ze zbytków wſzędy wyniknęło zepſucie Obyczaiów, z zepſucia obyczaiów, Praw pogarda, Sprawiedliwość przedayna, niezgody wewnętrzne, wſtęp intrydze obcey, y niezliczone nierządu ſkutki. Przyſzedł ſwoim krokiem upadek Kraiu, od którego aby Naſz był ochroniony, Opatrzność loſy wſzyſtkich Narodów piaſtuiąca dała chwile pomyślne, byleby te ku prawdziwemu Powſzechnemu Dobru ſkutecznie zażyte były.

(*) Voyez Montesquieu sur la grandeur & la décadence des Romains.